

„Archiwum Cyfrowe DRZWI Puszczy Noteckiej. Dokumentacja Relacji i Zabytków Wielokulturowości Puszczy Noteckiej” - KWESTIONARIUSZ WYWIADU

HISTORIA RODZINY

W Chojnie mieszkam od 1972 r; przyjechałam tu z Kępna Wlkp. do męża, który w 1971 r, po ukończeniu studiów, otrzymał pracę nauczyciela w Szkole Podstawowej w Chojnie. Moja rodzina jak i rodzina męża nie pochodzą z Chojna.

HISTORIA MIEJSCOWOŚCI

Z racji wykonywanego od 1980 r zawodu nauczyciela w Szkole Podstawowej w Chojnie, starałam się przekazać uczniom informacje o ich miejscowości; korzystając z książek, gazet i opowieści przekazanych mi od żyjących w latach 80-tych starszych mieszkańców Chojna.

- Miejscowość Chojno, tak w czasie zaborów, jak i podczas II wojny światowej nie zmieniła swej nazwy.
- Źródła historyczne wymieniają Chojno po raz pierwszy w 1284 r jako posiadłości należące do Tomisława z Szamotuł z rodu Nałęcz. W 1465 r Chojno należało do Stanisława z Ostroroga.

O Chojnie i Chojanach krąży wiele legend. Jedną z nich opowiada o biednych mieszkańcach lasu, którzy chcąc pozyskać drewno na opał poprosili księcia Sapiechę – właściciela tych terenów, aby pozwolił im wyciąć dla niego trakt przez las, w zamian za możliwość zabrania wyciętego drzewa. Właściciel zgodził się na wycięcie traktu na szerokość drabiny. Mieszkańcy lasu chcąc przechytrzyć właściciela połączyli drabiny jakie posiadali, poskręcali je powrozami ze słomy uzyskując jedną długą drabinę. Czterech ludzi niosło w poprzek drabinę a pozostali wycinali wszystkie drzewa, które rosły na szlaku ich przejścia z drabiną i tak szli w kierunku obecnych Małych Błot. Książę gdy przyjechał obejrzeć pracę chłopów, rozgniewał się widząc jak wielkie spustoszenie uczynili w drzewostanie, ale w końcu roześmiał się z ich pomysłowości i oświadczył im, że „od dnia dzisiejszego będzie ich nazywał Poprzecznymi a drewno, które im obiecał mogą zabrać i żyć sobie chojno”; wg legendy oświadczenie księcia dało ludziom tam mieszkającym, nazwę Chojno z przydomkiem „Poprzeczni”.

- Jak wyżej wspomniałam, o Chojnie krąży wiele opowieści jak:

„O utopionym w studni księżycu”, po którego chłopci wchodząc do studni stanęli jeden na drugim, aby uratować księżyc, ale pod własnym ciężarem sami powpadali do niej i potopili się.

- Była też opowieść pt. „Robaczyca” – takim określeniem nazywali Chojanie sierp, którego wcześniej nie widzieli i chcąc go zniszczyć podpalili sierp, paląc jednocześnie cały łam zboża.

Tych opowieści było dużo więcej, starsi ludzie opowiadając je wspominali ze śmiechem pierwszych osadników z Chojna.

- W tym miejscu chciałabym wspomnieć człowieka, który urodził się i wychował w Chojnie, ale na stałe zamieszkał w Brazylii; tam bardzo zaangażował się pan Stanisław, Eryk Rzepecki w życie swojej „nowej ojczyzny”. P. Rzepecki założył wielką firmę kosmetyczną, był też dyrektorem rozgłośni telewizyjnej „Globo” i jednym z współtwórców serialu telewizyjnego pt „Niewolnica Issaura”. Pracował jako aktor, tancerz ale i poeta. Za jego zasługi już za jego życia jedną z uli w Rio de Janeiro nazwano Jego imieniem

i nazwiskiem. Mimo dużego zaangażowania w swojej „nowej ojczyźnie”, kilkakrotnie odwiedził Chojno, w którym jeszcze 20 lat temu mieszkała jego siostrzenica, a na miejscowym cmentarzu znajdują się groby Jego rodziców i krewnych.

WIELOKULTUROWOŚĆ MIEJSCOWOŚCI

Jak już wcześniej nadmieniałam, nie pochodzę z Chojna i trudno mi odpowiedzieć na pytanie, czy obok Polaków mieszkali tu dawniej przedstawiciele innych narodowości.

Z rozmów prowadzonych przed 40-stu laty wspominam, że nie słyszałam o Żydach, którzy by tu zamieszkiwali, a co do Niemców, opowiadano, że podczas II wojny światowej działania wojenne nie rozgrywały się na terenie wioski, wysiedlono jedynie kilka rodzin i aresztowano księdza Szczerkowskiego a na probostwo wprowadził się Niemiec Apitz – hitlerowiec, który bardzo źle traktował mieszkańców Chojna.

Od 1941 r. zniknęło publiczne życie religijne, jedynie w latach 1942-1943 kilka razy przyjeżdżał do Chojna ksiądz proboszcz z Barskich, który w warunkach konspiracyjnych uczył miejscowe dzieci w prywatnych domach.

CMENTARZE

W Chojnie znajduje się cmentarz parafialny z głównym wejściem od drogi zwanej Poprzeczną, opłotowany murem z czerwonej cegły i zaopatrzony w wodę z wodociągu wiejskiego. Znajdują się tu groby Powstańców Wielkopolskich i inne.

Do cmentarza parafialnego od strony lasu, przylega były cmentarz ewangelicki. Dziś cmentarz ten jest porośnięty trawą i krzewami. Na dzień dzisiejszy zachował się jeden nagrobek bez daty i nazwiska, oraz mogiły między drzewami. Po ich wyglądzie można przypuszczać, że nikt tam nie zagląda.

WSPÓŁCZESNOŚĆ MIEJSCOWOŚCI

Z czasów zaboru pruskiego zachował się budynek Szkoły ewangelickiej, w którym obecnie mieszkają dwie rodziny.

Zachował się też z tego okresu budynek Szkoły Podstawowej, który w latach 90-tych ubiegłego wieku został zmodernizowany i rozbudowany i służy dzieciom do dnia dzisiejszego.

Od czasu mojego zamieszkania w Chojnie, ok. 50 lat nie mieszkało tu i nie mieszkają obecnie przedstawiciele innych narodowości.

STARE FOTOGRAFIE I PAMIĄTKI

Z pewnością u rodzin tu mieszkających z pokoleniowo istnieją stare fotografie wsi, ale ja do nich nie mam dostępu.

Wywiad przekazany w formie pisemnej. Zachowano oryginalną pisownię.